

Audycja 163, Temat: „Zbór w Pergamon”. Sobota 24 Kwiecień 2015.

W sobotni wieczór, audycja „Wczoraj, dziś i na wieki” wita słuchaczy w składzie Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski. Nasze myśli dzisiejszego wieczoru podążą ponownie do ostatniej księgi Biblii, czyli Księgi Objawienia. Będziemy nadal kontynuować podróż poprzez Wiek Ewangelii lub Epokę Chrześcijańską, której dał początek Jezus Chrystus. Podróż tą będziemy odbywać według wskazówek pozostawionych nam przez Jana Apostoła, na podstawie objawienia otrzymanego od Chrystusa. Kolejnym etapem, jest trzeci z kolei okres ery chrześcijańskiej, nazwany Okresem Kościoła albo Zboru w Pergamonie. Następował on po okresie zboru w Smyrnie. Ap. Jan poświęca temu zborowi wersety, między 12-tym i 17-tym, drugiego rozdziału księgi Objawienia, gdzie czytamy: „*A do anioła zboru w Pergamie napisz*”. Obj. 2:12

Ap. Jan nawiązuje w swej wizji do miasta Pergamon, które faktycznie istniało za jego czasu i było znanym miastem rzymskiej prowincji w Azji. Jedną z wielu świątyń pogańskich w Pergamonie była świątynia bożka Eskulapa, który jest patronem medycyny. Dla wyznawców Chrystusa, życie w mieście, które Jan nazywa „*stolicą szatana*”, było codzienną walką z wpływami pogańskich religii. Ponadto przytłaczający wpływ otaczających ich olbrzymich świątyń pogańskich pełnych przepychu, czynił tę walkę jeszcze trudniejszą. - Z bardziej pozytywnej strony Pergamon jest znane z **pergaminu**. Otóż Biblioteka Pergamońska liczyła ok. 200 tys. egzemplarzy i stanowiła największą bibliotekę w ówczesnym świecie. Król Egiptu, w którego granicach królestwa znajdowała się Alexandria z największą ówczesną biblioteką, bojąc się konkurencji Pergamonu, zakazał eksportu papirusu do Pergamonu. Wtedy to właśnie w Pergamonie wynaleziono pergamin, który produkowano ze skór, nie z papirusu. Dla nas chrześcijan, znamienny jest fakt, że większość ksiąg biblijnych została zapisana właśnie na pergaminie.

Podobnie, jak i w listach do pozostałych zborów, również list do zboru w Pergamonie był skierowany do anioła, czyli szczególnego posłańca tego okresu. Patrząc, kto wywarł decydujący wpływ na utrzymanie prawdziwej apostołskiej nauki na początku czwartego wieku ery chrześcijańskiej, fakty wskazują na Ariusza. Był on prezbiterem w kościele na terenie Egiptu, w Aleksandrii i będąc znany ze swego moralnego i ascetycznego życia, które zdobył drogą teologicznej edukacji w cieszącej się szacunkiem szkole teologii w Antiochii. Główny punkt jego walki dotyczył obrony prawdy, że Chrystus jest Jednorodzonym Synem Bożym i nie jest równy Ojcu. Ariusz udowodnił, że Syn jest niższy od Ojca, skoro został przez ojca zrodzony. Ariusz pozyskał sobie duże grono naśladowców, zwanych arianami.

Spór w tej kwestii dorósł do rozmiarów zagrażających jedności Imperium Rzymskiego. Cesarz Konstantyn zwołał sobór powszechny w Nicei (rok 325 n.e.), na którym potępiono i uznano za herezję naukę Ariusza sprzeciwiającą się dogmatowi jedności Ojca i Syna. Za swoje wierne trwanie przy prawdzie, Ariusz został potępiony i zesłany na banicję. Ariusz zmarł w 336, w zagadkowych okolicznościach, prawdopodobnie otruty. Jednak duch jego nauczania nie odszedł wraz z nim i przetrwał. Dowodem tego jest choćby działalność Serwetusa, który chciał powrócić do tych nauk, za co został spalony na stosie w 1553. Długość okresu zboru w Pergamonie liczy 835 lat, od 325 roku, czyli od działalności Ariusza do 1160 roku, czyli do pojawienia się anioła następnego kresu Kościoła w Tiatyrze.

Aniołem tym był Waldo, którego wystąpienie kończy jednocześnie czas zboru Pergamońskiego.

Ariusz trzymał się mocno wiary, występował przeciw błędnym naukom propagowanym w tym okresie. Szczególnie był on przeciwny nauce Nikolaitów, która dozwalała na tworzenie się duchowej arystokracji, mającej panować i zarządzać prostym ludem bożym. Mówiąc o walce, jaką Ariusz staczał należy wspomnieć o broni, jakiej używał. Otóż Nasz Pan Jezus mówiąc do zboru w Pergamon, przedstawia się, jako Ten, który ma ostry miecz obosieczny. Miecz obosieczny wychodzący z ust Pańskich jest symbolem Słowa Bożego. Podobne porównanie miecza do Słowa Bożego używa Ap. Paweł w liście do Efezjan 6:17 „*weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże*”. Symbolika Ap. Jana jest jeszcze głębsza, bo wspomina o mieczu obosiecznym. Ta broń jest przystosowana do obrony i walki. Podczas gdy jedna krawędź jest skierowana w kierunku wroga, druga w stronę tego, który tym mieczem włada. Jest to ostrzeżenie dla tych, którzy tę duchową broń słowa bożego nieumiejętnie używają. Chrystus dał go Kościołowi, by mogli go używać w swojej służbie. Jak ostrym był ten miecz Słowa Bożego, którym władał Ariusz przed Konstantynem i biskupami zgromadzonymi na soborze w Nicei, dowodzi fakt, że postanowiono pozbyć się dostojnego starca i skazano go na wygnanie.

Na sytuację zaistniałą w tym kościele, wpłynęły wcześniejsze okrutne prześladowania w okresie poprzedniego Kościoła, Smyrny, w latach 70 do 313 roku. Był to czas gorzkich prześladowań za panowania dziesięciu cesarzy pogańskiego Rzymu. Następuje czas ochłody od tych prześladowań. Datą przełomową był rok 313, kiedy to cesarz Konstantyn Wielki tzw. edyktem mediolańskim zapewnił chrześcijanom wolność wyznania. Od tego czasu rozpoczął się czas ziemskiego wyniesienia: uciskany kościół powszechny powoli rósł w siłę, stopniowo podporządkowując sobie wszelkie dziedziny życia duchowego i świeckiego. Czas ziemskiego wyniesienia tego okresu znalazł swe odzwierciedlenie w nazwie tego okresu. Dlatego też nazwa Perga, dosłownie znaczy „*bardzo ziemski*”. Łatwo się o tym przekonać, patrząc na oryginalne greckie słowo z podróży Apostoła. Czytamy: „*A Paweł i jego towarzysze, odpłynąwszy z Pafos, przybyli do Perge*” Dz. Ap. 13:13 Chrześcijaństwo staje się tak popularne, iż wkrótce zostaje nominalną religią narodów. Kościół tego okresu był nadzwyczajnie wywyższony, ale tylko z ziemskiego punktu widzenia, gdyż był „*wywyższony na ziemi*”.

Zarzut do tego zboru brzmiał: „*Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd.*” Obj.2:14. Do zrozumienia tego zarzutu, konieczne jest przypomnienie historii Balaama i Balaka. Balaam, który był prorokiem Bożym, pouczył króla Balaka (4 Mojż. 31:15-16) jak przywieść Izraelczyków do grzechu i w ten sposób osiągnął on to, czego nie mógł osiągnąć swą własną mocą. Balaam był mówczym narzędziem Pana, ale okazał się niegodnym, bowiem dla łakomstwa pieniędzy starał się przeklinać wybrany lud Boży. (4 Mojż. 22 Rozdział) Te opisane wydarzenia z dawnej historii Izraela, dobrze pokazują sytuację, jaka z biegiem czasu powstała w chrześcijaństwie.

Symbolicznym cudzołóstwem jest połączenie się kościoła z państwem; łączenie rzeczy duchowych z rzeczami tego świata, religii z polityką. - Pogańscy kapłani, nie chcąc utracić swojej pozycji, czci i uznania wśród prostego ludu, postanowili nagiąć swe doktryny tak, by pasowały do nowej religii. Tym sposobem, będąc już nominalnie chrześcijanami, zakorzenili wiele ze swoich poprzednich poglądów w kościele chrześcijańskim i jego naukach, Taki jest właśnie sens wersetu Obj. 2;14 w odniesieniu do Balaama i Balaka. Zauważmy, że Balaam, który był prorokiem Pańskim, poinformował króla **Balaka**, jak przywieść naród Izraelski do grzechu, i w ten sposób osiągnął to, czego **Balak** nie mógł dokonać o własnych siłach. Tak więc, pogańscy kapłani przywiedli kościół do duchowego cudzołóstwa i sprowadzili nań nieszczęście gniewu Bożego.

Pan nie omieszkiał zauważyć jednak dwóch istotnych faktów tego okresu: z jednej strony to nieprzyjazne warunki duchowe, co zostało uwidocznione w słowach: „*Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana....gdzie szatan ma swoje mieszkanie.*” Obj.12:13. Miało to swe odzwierciedlenie w połączeniu władzy religijnej i świeckiej. Cokolwiek pozostało po Imperium Rzymskim zostało przejęte przez ówczesny system chrześcijański. Punktem wskazującym na to nieprawne połączenie jest rok 539 n.e., kiedy cesarz rzymski Justynian I wydanym edyktem, uznał biskupa Rzymu jako głowę wszystkich świętych kościołów. Data ta wyznacza początek symbolicznego duchowego cudzołóstwa: od tego czasu władza religijna z żelazną konsekwencją dąży do podporządkowania sobie władzy świeckiej. Mimo przeciwnych warunków, w jakich zbór ten się znajdował, Ap. Jan porusza odmienną pozytywną stronę ośmiu wieków trwania Pergamonu. Czytamy: „*Wiem, gdzie mieszkasz...a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie.*” Obj. 2:13. Ciągle znajdowało się stadko wiernych, którzy nie przyjęli panujących wokół fałszywych zasad. Przez to nie byli pozbawieni zainteresowania ze strony Pana. Podstawą pochwały, którą usłyszeli była: i wiara i mocne trzymanie się imienia Chrystusa. Zapewne należało się mocno Pana trzymać w tym okresie, aby nie poddać się złemu duchowi, jaki opanował ówczesne chrześcijaństwo. Ich wierność jest szczególnie ceniona ze względu na trudności zagrażające Prawdzie Słowa Bożego.

Chrystus okazał się jednak rozumnym opiekunem chrześcijaństwa tego okresu. Była nagana, była również i pochwała, ale Pan przekazał poprzez Ap. Jana również ostrzeżenie: „*Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich*”. Obj.2:16 Ostrzeżenie i szansa upamiętania, pierwaj nim dojdiesz do szczytu swych dążeń i zupełnie pogrążysz się na dnie duchowego upadku. Jest to przepowiednia Pańskiego gniewu w stosunku do nieprawego kościoła chrześcijańskiego. Pan zapowiada swą ingerencję w sprawę chrześcijaństwa, wymieniając sposób swego działania „*będę z nimi walczył mieczem ust moich*”. Duchowe odstępstwo, odstępstwo od wiary i nauki Jezusa wymaga duchowego miecza, miecza Słowa Bożego. Szansa na upamiętanie przeszła, choć trwała kilka wieków. Nastął wiek dwunasty, kiedy Pan powołał następnego posłańca, Waldensa i jego naśladowców, którzy ostro występowali przeciwko odstępstwu chrześcijaństwa od prostoty i czystości pierwotnego Kościoła. Walczyli mieczem nauki Pisma Świętego. Waldo dokonał przełomu, przetłumaczył po raz pierwszy w historii chrześcijaństwa część Biblii, cztery ewangelie na język francuski, język żywy, język ludu. Po nim następowali inni reformatorzy. Była to odpowiedź Chrystusa poprzedzona ostrzeżeniem.

Posłanie do zboru w Pergamonie, Ap. Jan kończy w duchu nadziei otrzymania nagrody dla zwycięzcy: „*Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje.*” Obj. 2:17. Ap. Jan nawiązuje, do manny przechowywanej w naczyniu, w Skrzyni Świadectwa, Namiotu Zgromadzenia. Ta manna nie ulegała procesowi zepsucia i skażenia, mimo upływu czasu. Obraz ten został tu użyty do pokazania nagrody, na poziomie nieśmiertelności i nieskażenia, jak pisał apostoł Paweł: „*Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone*” 1 Kor. 15:44. Niewątpliwie, dla tych wiernych braci czasu Pergamonu odłożona jest nagroda, bo imiona ich zostaną zapisane na białym kamyku świadczącym, jak to było w starożytnym zwyczaju, o dowodzie przyjaźni Boga do swych wiernych. Pozostawiamy naszych słuchaczy z tymi rozmyślaniami, zapraszając jednocześnie wszystkich ponownie w czwartą sobotę maja. – Życzymy państwu dobrej nocy.